

Sygn. akt III KK 30/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 25 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 25 kwietnia 2013 r.,

**sprawy R. M.**

skazanego z art.229 § 3 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 11 września 2012 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w

T. z dnia 23 maja 2012 r.,

### **p o s t a n o w i ł**

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. obciążyć skazanego R. M. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

### UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w T. wyrokiem z dnia 23 maja 2012 r., uznał oskarżonego R. M. za winnego tego, że w dniu 14 grudnia 2011 r. w S. udzielił korzyści majątkowej w kwocie 100 złotych funkcjonariuszom policji sierżantowi T. S. i sierżantowi M. L., w celu skłonienia ich do odstąpienia od wykonania czynności służbowych związanych z nałożeniem na niego mandatu karnego w kwocie 100 złotych i przyznaniem 4 punktów karnych za przekroczenie prędkości na obszarze zabudowanym o 25 km/h, tj. przestępstwa z art. 229 §

3 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności, której wykonanie w oparciu o art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat. Jednocześnie na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 50 stawek dziennych grzywny po 20 złotych każda oraz kierując się dyspozycją art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci banknotu o wartości 100 złotych, przechowywanego w Narodowym Banku Polskim Oddział Okręgowy w B., a także obciążył oskarżonego kosztami sądowymi.

Od powyższego wyroku apelację złożyli obrońcy oskarżonego.

Obrońca adw. J. K. zarzucił orzeczeniu Sądu I instancji obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to: art. 5 § 2, 7 i 17 § 1 pkt. 1 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na poczynieniu ustaleń co do sprawstwa oskarżonego, w sytuacji gdy w aktach sprawy nie ma obiektywnego dowodu przestępnego zachowania oskarżonego, wobec nie dających się usunąć wątpliwości co do prawidłowego sporządzenia protokołu przesłuchania świadków obciążających oskarżonego.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego R. M. od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Również drugi obrońca adw. J. S. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, a to: art. 7, 193 § 1, 366 § 1 i art. 424 § 1 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał istotny wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż oskarżony udzielił korzyści majątkowej w kwocie 100 złotych funkcjonariuszom policji T. S. i M. L., podczas gdy prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należyta ocena zgromadzonych w sprawie dowodów nie pozwalają na przyjęcie takiego wniosku.

Powołując się na te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w T.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 11 września 2012 r., utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelacje obrońców za oczywiście bezzasadne oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze.

Wyrok Sądu odwoławczego został w całości zaskarżony kasacją obrońcy skazanego R. M., który zarzucił temu orzeczeniu:

- uchybienie stanowiące bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k., polegającą na nieobecności członków składu orzekającego na części rozprawy odwoławczej przeprowadzonej w dniu 11 września 2012 r., a mianowicie pani sędziego M. U. – T. przez 10 minut i pana sędziego P. K. przez 8 minut;
- rażące naruszenie przepisów postępowania, a to: art. 523 § 1 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. i art. 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 i 6 k.p.k. oraz art. 42 ust.2 Konstytucji RP przez nierozpoznanie wniosku zawartego w uzasadnieniu apelacji adw. J. S. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu daktyloskopii, celem ustalenia, czy na dowodowym banknocie 100 złotowym znajdują się ślady linii papilarnych skazanego R. M., który to dowód ma istotne znaczenie dla sprawdzenia linii obrony skazanego, konsekwentnie przeczącego, aby wręczył policjantom przedmiotowy banknot, który według zeznań funkcjonariuszy miał się znajdować w podłokietniku ich samochodu służbowego i mógł zostać tam położony przez inną kontrolowaną osobę;
- rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, mające wpływ na treść orzeczenia, przez zastosowanie art. 229 § 3 k.k., wobec ustalenia, iż skazany R. M. miał rzekomo nakłaniać funkcjonariuszy policji do odstąpienia od czynności związanych z rzekomym przekroczeniem prędkości w miejscowości S. w dniu 14 grudnia 2011 r., podczas gdy do dnia wniesienia kasacji nie otrzymał on mandatu karnego, nie przyznano mu punktów karnych, ani nie skierowano wniosku o ukaranie do Sądu, wobec czego zeznania funkcjonariuszy Policji należy potraktować jako składane wyłącznie na użytek

toczącego się postępowania i wyjaśnić dlaczego odstąpiono od ukarania skazanego za rzekome wykroczenie.

Podnosząc powyższe zarzuty na podstawie art. 537 § 1 i 2 k.p.k. obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w T. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Okręgowej w B. wnosił o jej oddalenie. jako oczywiście bezzasadnej w części dotyczącej zarzutu opartego o art. 439 k.p.k., a pozostawienie kasacji bez rozpoznania jako niedopuszczalnej w pozostałym zakresie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, skutkującym jej oddaleniem w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie należy zauważyć, że zarzuty kasacyjne z pkt. II i III zostały sformułowane w sposób niepoprawny, skoro wskazują, że Sąd odwoławczy miał rażąco naruszyć art. 523 § 1 k.p.k., który określa podstawy kasacyjne i nie dotyczy procedowania przez sąd odwoławczy. Błąd logiczny tkwi także we wniosku kasacyjnym. Wydaje się, że autorowi chodziło o to, aby Sąd Najwyższy uchylił wyroki Sądów obu instancji, a nie tylko wyrok Sądu odwoławczego, skoro w kasacji postulowano o przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w T. do ponownego rozpoznania.

Te elementarne wady konstrukcyjne kasacji skłaniają po raz kolejny do przypomnienia, że zgodnie z art. 519 k.p.k. w zw. z art. 523 § 2 i 4 k.p.k. kasacja może być wniesiona "od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego", przy czym strona może wnieść kasację na korzyść, opartą na tzw. innym rażącym naruszeniu prawa, jedynie w razie skazania oskarżonego za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Natomiast w przypadku skazania oskarżonego na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i grzywnę, obrońca może wnieść kasację w imieniu skazanego tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. W związku z tym zarzuty rażącego naruszenia prawa

procesowego podniesione w pkt. II i III kasacji są niedopuszczalne, wobec ograniczenia z art. 523 § 2 k.p.k.

Natomiast zarzut oparty na bezwzględnej przyczynie odwoławczej wskazanej w art. 439 § 1 pkt. 1 k.p.k. należy uznać za oczywiście bezzasadny. Zdaniem skarżącego uchybieniem, w postaci nienależytej obsady sądu, dotknięty był wyrok Sądu odwoławczego, ponieważ dwóch sędziów tj. M. U. – T. i P. K. przez kilka minut było nieobecnych na rozprawie apelacyjnej, co doprowadziło do sytuacji, że na sali rozpraw w pewnym przedziale czasowym ze składu orzekającego pozostał tylko sędzia sprawozdawca W. H. Jednocześnie skarżący wskazał, że świadkami tej sytuacji byli obrońcy oskarżonego J. K. i J. S., oskarżony R. M., prokurator i protokolant.

Podnosząc tego rodzaju zarzut autor kasacji powinien go uprawdopodobnić, chociażby przez dołączenie do kasacji pisemnych oświadczeń skazanego i jego obrońców tyczących tej okoliczności zwłaszcza, że obecny obrońca skazanego osobiście nie uczestniczył w rozprawie apelacyjnej, na której według jego twierdzenia miało dojść do rażącego naruszenia prawa, w postaci braku ciągłej obecności wszystkich członków składu orzekającego. Takie dokumenty jednak do kasacji nie zostały dołączone. Skarżący wskazał również, że jedną z osób, które miały potwierdzić to uchybienie była obecna na rozprawie przed Sądem odwoławczym prokurator E. Ł. Jednak z odpowiedzi prokuratora na kasację, autorstwa prokuratora Prokuratury Okręgowej E. Ł., a zatem osoby, która występowała przed Sądem odwoławczym w tej sprawie jako oskarżyciel publiczny, nie wynika aby w trakcie rozprawy apelacyjnej miało miejsce opisane w kasacji zachowanie członków składu orzekającego. Również z protokołu rozprawy apelacyjnej z dnia 11 września 2012 r. podpisanego przez przewodniczącą składu orzekającego i protokolantkę należy wnioskować, że w trakcie całej rozprawy, poczynając od jej otwarcia o godz. 11.45 - do jej zakończenia o godz. 12.15, obecni byli wszyscy członkowie składu orzekającego (k.198). Do takiego samego wniosku skłania wyrok Sądu Okręgowego w B. z dnia 11 września 2012 r. W związku z tym treść

przywołanych dokumentów pozwala stwierdzić brak jakichkolwiek wskazówek sugerujących zasadność tego zarzutu.

Z tych względów, nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniesionej kasacji, Sąd Najwyższy orzekł o jej oddaleniu, jako oczywiście bezzasadnej, kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążając skazanego (art. 636 § 1 k.p.k.).